

Zjazd delegatów Zw. Miast Polskich.

Warszawa, 16.6. (Tel. wł.). O g. 10 rano prezydent m. Warszawy, inż. Słomiński powitał zebranych krótką przemową, poczem obwieścił uroczyste otwarcie zjazdu.

Na mównicę wstąpił minister Składkowski. Minister mówi m. inn.:

— Bieda miast, ich bolączki są nam wszystkim znane. Życząc państwu owocnej pracy. Nie należy tracić siły i rozpraszać się w walkach partyjnych, tak zgubnych i jałowych. Interes gospodarczy — mciemam — wi-

nie łączy wszystkich samorządowców, którzy ponad partyjne mury pragną dobro miast.

Najwięcej czasu zabrano przedostatnią dyskusję nad zmianą statutu Związku miast polskich.

Zamknięcie obrad zjazdu zapowiedziane jest na poniedziałek wieczorem.

Przed rozpoczęciem obrad, o g. 9-ej rano w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. kardynała Kakowskiego.

Skarga na Anglię w Lidze Narodów.

Genewa, 16.6. (Tel. z Warszawy). Wczoraj został tu opublikowany memoriał żydowskiej Rady narodowej w Palestynie. Memoriał ukazał się w języku hebrajskim oraz angielskim i podzielony jest na 4 rozdziały, wstęp i resume.

We wstępie stwierdza memoriał z ubolewaniem, iż od czerwca 1926, gdy przedłożony został ostatni memoriał Rady narodowej, nie nastąpiła poprawa w dziedzinie polityki rządu palestyńskiego na rzecz budowy żydowskiej siedziby narodowej.

Personel urzędniczy administracji palestyńskiej składa się z ludzi nie posiadających najmniejszego stosunku do ducha i dążeń, wyraża-

nych w mandacie palestyńskim. Zamierzają należeć, że w czasie wszystkich rozruchów w Palestynie (1920, 1921 i 1929) hasłem napastników arabskich było stale „Rząd jest z nami”, co zachęcało ich do zbrodniowych czynów.

Obecne położenie nie może jednak być zmniejszone jedynie na drodze ustawodawczej.

Najlepsze ustawy nie pomogą, gdy wykonywać je będą urzędnicy, odnoszący się obojętnie, a nawet wrogo do polityki, której przeprowadzanie jest ich obowiązkiem.

Rada Narodowa Żydowska świadczą, że przepisy mandatu nie są przestrzegane.

Osiem ofiar Wisły w ciągu upalnej niedzieli w Warszawie.

Warszawa, 16.6. (Tel. wł.) Pomimo czujności licznych patroli komisariatu rzeczniczego i rezerwy policji, strzegących brzegów Wisły, przed amatorami kąpiel w niedozwolonych miejscach, dzień wczorajszy zaznaczył się licznymi wypadkami utonięć.

W godzinach popołudniowych na prawym brzegu Wisły, w pobliżu Pelcowizny, kapotał się kilku chłopców w wiek 16 — 18 lat.

Oczerej z nich odpłynęli nazbyt daleko od brzegu i schwytani w wir rzec-

ny — utonęli. Zwłoki dwu chłopców wydobyto. Za zwłokami dwu innych poszukiwania trwają.

Przy porcie praskim utonął 18-letni Feliks Powieża (Targowa 69) Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

U wylotu łachy wiślanej, na prawym brzegu utonął mężczyzna niewiadomego nazwiska. Zwłok poszukuje policja rzeczna.

W pobliżu Bielna utonął młodzieniec lat około 20 tu. Zwłok dotąd nie wydobyto.

Zamaskowane niewolnictwo w kolonjach.

Genewa 16.6. (Tel. wł.). Rokowania międzynarodowej konferencji pracy w sprawie zawarcia umowy o zakazie przymusowej pracy dla tubylców w kolonjach, natrafiły na ostry sprzeciw przedstawicieli francuskiego rządu.

Wyszło przytem na jaw, że w kolonjach francuskich obowiązuje wojskowa ustawa, przewidująca przymusową

pracę dla tubylców, niezdolnych do służby wojskowej. Biedacy ci pracują prawie darmo, otrzymując bowiem jako wynagrodzenie tylko 8 groszy dziennie.

Naprzekąd gubernator Madagaskaru zorganizował przymusową armję z tubylców w sile 15 000 ludzi, którzy zajęci są na robotach państwowych

Święto wychowania fizycznego na Śląsku

Katowice, 16.5. (Tel. wł.). Przy bardzo licznych współudziałach zawodników i publiczności obchodzili Śląsk wczoraj i dziś uroczyste święto W. F. i P. W.

Na stadionie w Królewskiej Hucie odbywały się zawody lekko-atletyczne, pływackie i gier sportowych, w których brało udział przeszło 2 tysiące zawodników. Wielkim powodzeniem cieszył się marz z strzela-

niem na trasie 10 km.

Wczoraj rano po mszy polowej, odprawionej na górze Rudena odbyła się rewja oddziałów P. W. z całego Śląska, a następnie dalszy ciąg zawodów oddziałów P. W. i harcerzy, tudzież pokazy lotniczo-gasowe z udziałem samolotów.

Święto zakończono wczoraj o g. 7 wiecz. rozdaniem nagród zwyciężcom drużynom.

Odnalezienie zwłok mechanika „Miss England II”.

London, 16.6. (Tel. wł.). Dopiero dziś po południu po długich poszukiwaniach odnaleziono na dnie jeziora Windermere zwłoki mechanika Halliwell, który razem z majorem Seegrave od był śmiertelną jazdę na łodzi motorowej „Miss England II”. Znalaziono je w odległości 20 metrów od miejsca,

gdzie łódź motorowa zatonała. Trzymał on jeszcze ciągle w jednym ręku ołówek, a w drugim papier, na którym prawdopodobnie notował szybkość łodzi.

Zwłoki majora Seegrave przeniesiono dziś rano do jego mieszkania w Kingstone nad Tamizą. Będą one we środę spalone w krematorium.

Pracownicy administracji gminnej na dwudniowych obradach w Warszawie.

Warszawa, dnia 16.6. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie 11-te walne zgromadzenie delegatów Związku zawodowego pracowników administracji gminnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwudniowe obrady zgromadzenia odbywają się w sali Związku handlowców przy ul. Siennej 16.

Zjazd otwarty został o godz. 10 rano przy bardzo licznych napływie delegatów i gości.

Przewodniczy obradom prezes Zarządu centralnego p. Filipki.

W serii przemówień powitałnych zabierali głos: dyrektor departamentu

samorządowego M. S. Wewn. p. Korsak — w imieniu rządu, p. Jaro-szyński — w imieniu zarządu sejmików powiatowych, Popielowski — w imieniu Związku pracowników miejskich, p. Michał Prawdzic — w imieniu Związku pracowników samorządu powiatowego, prof. Maliniak — w imieniu studjum administracji komunalnej Wolnej Wszechnicy polskiej.

Następnie zgromadzenie wybrało komisję, poczem wysłuchało sprawozdania z działalności zarządu centralnego za rok 1929 r.

Sprawozdanie zarządu przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum.

Kurjer sowiecki rabusiem i mordercą.

Praga, 16.6. (Tel. z Warszawy). Przed dwoma dniami zamordowany został w Pradze Czeskiej 28-letni jubiler, Wiktor Havarda. Znalaziono go bez życia w sklepie, w którym wyważone zostały drzwi, a witryny z kosztownościami doszczętnie ogołocone. Niemal bezpośrednio po dokonaniu morderstwa, do sklepu wszedł jakiś klient, który zaskarżował policję.

Przebieganie swróciło uwagę na jakiegoś człowieka, który przed chwilą pośpiesznie opuścił sklep jubilerski, biegnąc przez ulicę. Rysopis jego został niezwłocznie zakomunikowany wszystkim posterunkom policyjnym i po upływie godziny na dworcu pilsenkim spotkano człowieka oślikowicie odpowiadającego podanemu rysopisowi. Kiedy ajenci zbli-

żyli się, by go aresztować, nieznajomy zaczął uciekać, ostrzeliwując się z dwóch rewolwerów. Inspektor policyjny i dwóch agentów zostało rannych. Przechodzący oficer na czele małego oddziału żołnierzy puścił się w pościg za uciekającym, który wreszcie, po zranieniu go w obie nogi, został schwytany. Podczas pierwszego przesłuchania nieznajomy oświadczył, iż jest kurjerem sowieckiej misji w Pradze, Wołowikiem, który przybył niedawno z Rosji Sowieckiej. Wołowik zaprzeczł, jakoby miał brać udział w morderstwie jublera, jednak po rewizji dokonanej w jego walizce, zostawionej na przechowanie na dworcu kolejowym, znaleziono znaczną część skradzionych kosztowności.

Na kredyty budowlane przeznaczono 118.5 milj. zł.

Warszawa, 16.6. (Tel. wł.). Na cele budowlane w r. b. rząd uruchomił 118,675 tys. zł.

Z kwoty tej na ukończenie budowli rozpoczętych w latach poprzednich przeznaczono 28,654 tys. zł, na budowę nowe 63,900 tys. zł, na czasowe zasilenie funduszu kwaterunku wojskowego 2 500 tys. zł.

Zakłady ubezpieczeń społecznych zakupią w ciągu r. b. papierów wartościowych (celem przeprowadzenia akcji

budowlanej) z Państwowego Funduszu budowlanego na sumę 18 milj. zł. (suma ta przeznaczona będzie na budowę nowe).

Wreszcie z własnych funduszy Bank Gospodarstwa Krajowego przeznacza na kredyty budowlane 5,611 tys. złotych.

Warszawa otrzyma niemal połowę tych wszystkich kredytów, gdyż ponad 58 milj. zł.

Po zamknięciu kroniki.

Wycieczka Płockiego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego.

W sobotę od dyr. Seminarjum Naucz. Męskiego, p. Augustyna, kierownika wycieczki uczniów należącoch do hufca szkolnego P. W. otrzymaliśmy poniższe depeszę:

Szostkowie, 14.6. Przebyliśmy szóstkowie i szostkowie Oczerny — Pieniny. Młodzież czuje się smako-

mięci; trudy marszu snosi dostojnie; pogoda dopisuje; jutro marsz na Rytko.

Rytko, dn. 16.6. Odoinek Szostkowie Rytko przeszliśmy bez nadmier- nego zmęczenia, humor dobry, karabiny coraz łatwiej jutro marsz na Nowy Sącz. Od wszystkich uczestników pozdrowienia dla krewnych znajomych kolegów i profesorów,

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie z powodu tragicznego zgonu ukochanego synka naszego i raczyli wziąć udział w pogrzebie ś. p.

TADZIA SZYMAŃSKIEGO

w szczególności zaś Ks. Prefekt R. Fronczakowi, kierownikowi szkoły powszechnej Nr 2 p. Rogackiemu oraz Radzie Pedagogicznej i kolegom zmarłego, składają serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzice.

NA GRANICACH POLSKI.

W dniach ostatnich zdarzyły się trzy głośne wypadki, godzące w spokój granic polskich. Wypadki te wymagają z naszej strony szczególnie pieczołowitego omówienia, ponieważ wroga nam propaganda sarała się wspomnianymi wypadkami tendencyjnie oświeć, gwoździ wszechścia niepoczytalnej dyskusji na temat granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Poniżej podajemy ciekawy artykuł p. Leo Bouysson, deputowanego z Landes i viceprezidenta Izby Deputowanych w Paryżu, omawiający incydenty graniczne. (Przyp. Red.)

Trzy wypadki, które miały miejsce niemal równocześnie w Gdańsku, Kownie i na granicy Polski z Prusami Wschodnimi, nie posiadają zapewne same wielkiego znaczenia. Nie saopatrzymywałybyśmy ich zatem w komentarze, gdyby nie były podkreślone z upodobaniem przez pewną propagandę antypolską, która nie chce słotyć broni.

Przedewszystkiem rozważamy krok uczyniony przez Senat Wolnego Miasta Gdańska, przed Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, żądając od niego decyzji, że Polska ma obowiązek posługiwania się w pełni portem gdańskim, co jeśli wierzyć mamy Senatowi, nie ma miejsca z powodu konkurencji portu w Gdyni. Krok ten, który podług naszych informacji, został osądzony, jako w bardzo słym guście w kołach najbliższych Ligi Narodów, jest dość dziwny i trudno go usprawiedliwić. Rzeczywiście, handel portu gdańskiego, gdy był przed wojną portem niemieckim, sięgał w okrągłych cyfrach 2.200.000 ton. W roku 1929 będąc od lat 10 portem polskim, Gdańsk podniósł swój handel do 8.600.000 ton, to jest do pozostawionej ilości dzięki połączeniu się z organizmem gospodarczym polskim. Nie zdaje się zatem, aby dotąd port gdański, który stał się trzecim portem bałtyckim, uciekał w swych interesach z powodu przyłączenia do Polski. W rzeczywistości dwa porty, jakimi rozporządza dziś Polska na Bałtyku, Gdańsk i Gdynia, tworzą razem jeden z głównych elementów polityki morskiej polskiej i główną podstawę polskiego dostępu do morza. Mimo wszystkich szkod, jakie czynił Gdańsk od kilku lat Polsce, rząd warszawski nie zapominał o tem i, śmiejąc się, dawał dowody usposobienia pojednawczego. Niepodobna określić lepiej jego niezmienną politykę pod tym względem, jak przypominając deklarację p. Bartla, wówczas prezesa Rady Ministrów podczas jego odwiedzin w Gdańsku, 27 lutego 1929 roku: „Rząd polski jest głęboko przekonany, że umocnienie ekonomiczne Gdańska jest konieczne dla zapewnienia rozwoju ekonomicznego Polski, tak jak siła ekonomiczna tej ostatniej jest niezbędna dla zapewnienia dobrobytu Wolnego Miasta. Ta wspólność interesów wypada nie tylko z traktatów istniejących, lecz również z sytuacji geograficznej Polski i Gdańska odnośnie siebie samych”. A więc, jak widziliśmy reklamacje obecne Senatowi Gdańskiemu nie opierają się na żadnej podstawie materialnej i mają one na celu jedynie usprawiedliwienie inazygnacji, podług których zwiększenie handlu Gdyni doprowadziłoby powoli do zmniejszenia handlu Gdańska i w ten sposób dając pozorych argumentów pewnym polemikom prasy niemieckiej odnosiła do sytuacji granic niemieckich na Wschodzie. Lecz tu deprawdy nikt nie może być oszukany oprócz Niemców.

Nietylko w Gdańsku burzono się w tych dniach przeciwko Polsce. Manifestacje antypolskie miały również miejsce w stolicy Litwy, Kownie, i, jak wszystkie szanujące się manifestacje, skończyły się rozbiorem okien w gmieszum polskim i rozbiorem księgarń polskiej. Demonstracja ta była tembardziej nieoczekiwana, że w ostatnich czasach wszystkie opozycyjne pisma litewskie

zaznaczały potrzebę smodyfikowania orientacji polityki zagranicznej Litwy i konieczność przywrócenia stosunków normalnych z Polską. Zwrot ten ma za przyczynę widocznie kłopoty z powodu świętego podzielenia oś niemieckich oraz intryg niemieckich na terytorium Memla. Jesteśmy pewni, że Warszawa nie podda się wrzuceniu tej nagłej manifestacji. Od lat 12, odkąd Litwa stworzyła spór litewsko-polski, Polska nie przestała składać dowodów swojej krwi, co jej zapewniło ogólne sympatie. Na politykę wroga i kapryśną zamkniętą pięści ze strony Litwy, nie przestała odpowiadać polityką otwartej dłoni, dowodzącą swej chęci do zgody. Nie zmieni też swej postawy, a nowa kampania antypolska, którą zaczął rząd litewski, dodając do manifestacji w Kownie reklamację do Ligi Narodów—reklamację niesprawiedliwą w gruncie rzeczy i nie do przyjęcia a powodu jej formy—może jedynie zaszkodzić rządowi litewskiemu, który ją wywołał.

Trzeci incydent anty-polski tego tygodnia został przedstawiony opinii publicznej w sposób dający do myślenia, że jest on ważniejszym, niż dwa poprzednie. Chodzi, jak wiadomo, o incydent na granicy, koło miejscowości Opalenie (granica polski i Prus Wschodnich), podczas którego stracie graniczne polskie i niemieckie samienili parę wystrzałów, jeden z Polaków został zabity, drugi ranny. Zapewne podobne incydenty mogą mieć nieraz poważne następstwa, lecz z pozostaniem sprawiedliwości i pokoju oraz dobrą wiarą niewątpliwą, Polska zaproponowała natychmiast, aby śledstwo prowadzone przez komisję mieszaną polsko-niemiecką oświeciło światło w Opaleniu i pozwoliło odsłukać prawdę w dwóch przeciwnych wersjach wypadku. Czyniąc to, rząd warszawski dowiódł, że pozostaje zawsze wiernym swej mądrej polityce pokoju. Nie chce on, aby sprawa w Opaleniu przybrała formę ostrą, mogącą podnieść napiętość narodowe i zacięć stosunki z sąsiadem wschodnim. Mając zawsze jedynie na widoku interes ogólny paacyfikacji europejskiej, Polska doszła już do unormalizowania stosunków handlowych polsko-niemieckich i do położenia końca temu, aby nacjonalistki niemieckie posługiwali się wojną celną dla podniecenia uczuć anty-polskich. Nie mogłaby zatem znaleźć, aby pierwsze rezultaty zadawała sobie, uzyskane nie bez trudu na tej drodze, były narzucone na niebezpieczeństwo z powodu podzielenia umysłów, mogącego silnie skomplikować stosunki sąsiedztwa. Co do nas, francuskich przyjaciół Polski, możemy jedynie cieszyć się z jej szlachetnej troski o umiędzynarodowienie wszelkich możliwości komplikacji i życzyć sobie, aby jej partner dał tyleż dowodów dobrej woli. Dalszy ciąg odpręgnięcia europejskiego może mieć miejsce tylko za tę cenę.

LEO BOUYSSOU

vice-prez. Izby deputowanych.

Przrachowanie Pożyczek Państwowych z lat 1918 --- 1920

Do Urzędu Pożyczek Państwowych wpływają ciągle przypominania i poganienia od osób, które zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawowymi zgłosiły się o wyższe przrachowanie pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Zgłoszeń takich wpłynęło 171 tys. wśród nich znajduje się znaczna ilość zbiorowych, które zawierają po kilkadziesiąt, a nawet do 200-u wniosków pojedynczych osób. Jak wykazała statystyka należało 30 proc. zgłoszeń można zakwalifikować do powzięcia merytorycznej uchwały, przysługującej lub odmawiającej wyższego przrachowania; natomiast 70 proc. zgłoszeń wymaga szczytowej uzupełnienia dowodami i zaświadczeniami wymaganymi przez ustawę z dnia 20 lipca 1925 roku, uzupełnioną Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 września 1926 r. oraz Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 6 października 1925 r. i dnia 30 listopada 1926 r. Jednorazowa korespondencja Urzędu Pożyczek Państwowych z osobami zainteresowanymi bardzo rzadko osiąga odrazu pomyślny wynik. Zauwyczasz zachodzi konieczność nowej korespondencji, a ponadto porozumienia z kasami skarbowymi, z Izdami Skarbowymi z instytucjami finansowymi państwowymi i prywat-

nymi, zanim Urząd znajdzie się w posiadaniu wszystkich wymaganych przez ustawę dowodów. Nie wiadomo tam zainteresowani niecierpliwią się tambardziej, iż często nie zdają sobie sprawy z tego, że korespondencja ma na celu wyłącznie uzyskanie materiałów zwiększających szanse korzystnego dla nich pod względem materialnym załatwienia sprawy. Odpowiadanie na poganienia wymagałoby oderwania kilku urzędników od pracy nad przygotowaniem ostatecznych decyzji, co znowu odsuwałoby jeszcze na dalszy termin ostateczne załatwienie zgłoszeń. Urząd Pożyczek Państwowych, mając na względzie dobro Państwa i jego obywateli, traktuje sprawę wyższego przrachowania pożyczek państwowych z lat 1918—20 liberalnie, nie zaś formalnie do czego miałby zresztą dostateczne podstawy prawne, a to w tem przekonaniu, że sadoścuosynienie sądowi obywatela, w granicach oczywiście dopuszczalnych ustawą, choćby w terminie późniejszym przysparza korzyści nie tylko zainteresowanemu, lecz także Państwu. Należy wreszcie stwierdzić, iż Urząd Pożyczek Państwowych czyni wszystko, co tylko jest możliwe, aby zgłoszone sprawy rozpatrzyć w ciągu bieżącego roku kalendarzowego.

Warunki pracy i płace klasy pracującej w Polsce i w Anglii w oświetleniu p. A. J. Cooka.

„The Miner” oficjalny organ tygodniowy Federacji Górników Wielkobrytyjskich podaje w № 200 z dn. 31-go maja r. b. następującą enuncjację znanego przywódcy górników brytyjskich p. A. J. Cooka, który przebywał w Polsce na międzynarodowym kongresie górników przed kilkoma tygodniami.

„Kolega W. P. Richardson zdał w ubiegłym tygodniu pokrótce sprawę z kongresu górników. Ale jeden artykuł nie wystarcza dla tego historycznego kongresu Harmonia i zgodność, panujące na nim są w znacznej mierze zasługą gościnności górników polskich, z pośród których pozostał m. in. w naszej pamięci Jan Stańczyk ze względu na swój pogodny i miły charakter.

Uczyniono wszystko możliwe dla naszej wygody i pożytku. Polska Partia Socjalistyczna, w której tow. Stańczyk jest jednym z wybitnych przywódców, przyczyniła się do uprzyjemnienia i pożytecznego wykorzystania naszego pobytu. Ja sam zostałem w Polsce o kilka dni dłużej, niż inni delegaci, w celu obejrzenia kopalń i zbadania różnych warunków—zarówno mieszkaniowych, zdrowotnych i zarobkowych, jak poкладów węgla, zmechanizowania wydobycia, kosztów produkcji i t. d.

Wyższości Polski.

Przedstawiciele właścicieli kopalń ułatwili mi pod każdym względem zwiedzenie ich przedsiębiorstw i zaznajomienie się z warunkami pracy

pod ziemią i na powierzchni, o czym mam zamiar sporządzić oddzielne sprawozdanie w celu rozpowszechnienia go w naszych okręgach węglowych. Sprawozdanie to będzie zawierało niejedną zdumiewającą rewelację (some startling revelations). W zwiedzonych przezemnie kopalniach pokłady węgla są grubości 20 i więcej stóp, przyczem cała praca jest zmechanizowana. Niema w kopalniach ani mulów, ani koni, tylko transport mechaniczny, poruszany elektrycznością na przestrzeni całych mil podziemnych.

Górnikom przysługują deputaty węglowe, płatne urlopy, pod ziemią pracują oni o godzinę mniej, niż większość naszych górników, czynsze mieszkalne są bardzo niskie.

Faktycznie większe ubóstwo spotykałem w Blaina, Morthy, Dowlais i w niektórych częściach okręgu Rhondda i nawet gorsze warunki mieszkaniowe znajdowałem w naszych zagłębiach, niż w zagłębiach polskich, jakkolwiek i tutaj potrzeba wiele postępu, co też się obecnie dokonywa

Od 1914 r., kiedy płace były niezmienne niskie, realne zarobki wzrosły średnio w Polsce o 40 proc., podczas kiedy u nas realne zarobki obniżyły się z górą o 20 proc. — Wszędzie tutaj uznają potrzebę konwencji międzynarodowych. W wyniku konkurencji prowadzonej do granic ostatecznych, kraje eksportujące węgiel zaopatrują w niego kraje nie produkujące węgla po taniej cenie podobnie, jak u nas zaopatruje się koleje żelazne, warsztaty okrętowe, lub gazownie.

Po powyższych uwagach treści ogólnej, p. A. J. Cook przytacza trzy najważniejsze rezolucje o znaczeniu międzynarodowym, powzięto na majowym kongresie górników w Krakowie.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

uwagę na rozwój szkół prowadzonych przez organizacje zawodowe, na konieczność rozwijania wyższego szkolnictwa budowlanego i na egzaminy zawodowe dla osób mających zamiar pracować w charakterze konstruktorów i przedsiębiorców budowlanych.

Zakończenie Międzynarodowego Kongresu Budownictwa.

W tych dniach powrócili do Warszawy polscy uczestnicy odbytego w Londynie 5-go Międzynarodowego Kongresu Budownictwa i Robót Publicznych, w którym wzięło udział przeszło 600 przedstawicieli 42 państw. Kongres obradował nad zagadnieniami racjonalizacji budownictwa, finansowania budownictwa mieszkaniowego i przedsiębiorstw budowlanych, mieszkań robotniczych, warunków umów na roboty budowlane, szkolnictwa zawodowego oraz wielu innych. Ze strony delegacji polskiej zostały wygłoszone referaty przez pp. mecenasa Chabielskiego, inż. Piętkowskiego i prof. Paszkowskiego. Kongres po czterodniowych obradach uchwalił, że należy dążyć we wszystkich krajach do najszerszego badania i stosowania w praktyce me-

tod racjonalizacyjnych. Inicjatywa państwa i gmin nie powinna przeszkadzać i hamować inicjatywy prywatnej w budownictwie mieszkań, w tym celu więc należy dążyć do możliwie najszybszego zniesienia ustaw ograniczających komorne i stwarzających przejściowe środki finansowania z funduszy publicznych. Robotnicy, posiadający większe rodziny, powinni mieć zapewnioną pomoc dla uzyskania własnego mieszkania. W sprawie warunków umów na roboty budowlane Kongres postanowił wezwać biuro międzynarodowe do opracowania w krótkim czasie i przedstawięcia poszczególnym organizacjom zrzeszonym propozycji w odniesieniu do unifikacji zasad, będących podstawą przy redagowaniu umów. Kongres zwrócił specjalną

Organizacja osadnictwa polskiego w Peru.

Minister pracy i pieki społecznej w porozumieniu z ministrem reform rolnych i ministrem spraw zagranicznych udzielił firmie Polsko-Amerykański Syndykat Kolonizacyjny koncesji na osadzenie osadników polskich do Peru.

W myśl zezwolenia firma ma sprowadzić w ciągu bieżącego roku 250 rodzin polskich na teren kolonizacyjny, udzielony przez rząd Republiki Peru w departamentach Cuzco, Junin i Loreto.

Pomiędzy Syndykatem i głową rodziny, udającej się do Peru, zawarty musi być kontrakt przed opuszczeniem Polski, według ustalonego przez ministerstwo pracy i opieki społecznej wzoru. Syndykat zabezpiecza rodzinie osadniczej kredytowany przejazd z Warszawy do siedziby kolonii, udziela osadnikom bezpłatnie pomocy przy wyrobieniu potrzebnych dokumentów i załatwianiu formalności wyjazdowych.

Każda rodzina złożona z trzech osób zdolnych do pracy otrzymuje bezpłatnie 30 ha. ziemi sędziej do uprawy rolnej. Działki dla rodzin większych, składających się z 5 osób lub więcej, osób zdolnych do pracy obejmować będą 60 ha. ziemi uprawnej. Syndykat obowiązany jest przed oddaniem ziemi do użytku wymienić bezpłatnie działkę, ożywić pod uprawę 1 ha ziemi oraz wybudować domek mieszkalny i oddzielną kuchnię.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy po przybyciu rodziny polskiej do kolonii w Peru obowiązany jest Polsko-Amerykański Syndykat Kolonizacyjny wytyczyć rodzinie osadniczej, której przysługują również prawo badania wyżywienia przez następne trzy miesiące, o ile zarobki całej rodziny nie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania. Ponadto Syndykat obowiązany jest dostarczać osadnikom artykułów żywnościowych i innych artykułów pierwszej potrzeby na kredyt po cenie kosztów własnych w ciągu roku od daty przybycia rodziny na kolonię.

Syndykat winien zapewnić osadnikom bezpłatną pomoc lekarską i środki lecznicze, oraz opiekę kulturalno-oświatową w ciągu lat 5-ciu od daty przybycia pierwszej partii osadników na kolonię. W tym celu Syndykat sprowadzi z pierwszą partią osadników na własny koszt lekarza narodowości polskiej i wybuduje w ciągu 1930 r. ambulatorium, a w ciągu 1931 r. szpital na terenie kolonii.

Osadnik ze swej strony winien służyć na rachunek Polsko-Amerykańskiego Syndykatu Kolonizacyjnego w Państwowym Banku Rolnym sumę 103 dolarów amerykańskich, tytułem kosztów przygotowania i osiedlenia rodziny rolniczej na odpowiednio przygotowanej działce, przysługującej Syndykatowi przysługujące prawo uzyskania od kolonistów gwarancji na niespłacone jeszcze należności według warunków, przewidzianych w specjalnej umowie Syndykatu z głową rodziny osadniczej.

Definitywny tytuł własności ziemi otrzyma osadnik nie później, niż po upływie trzech lat od faktycznego osiedlenia rodziny rolniczej na odpowiednio przygotowanej działce, przysługującej Syndykatowi przysługujące prawo uzyskania od kolonistów gwarancji na niespłacone jeszcze należności według warunków, przewidzianych w specjalnej umowie Syndykatu z głową rodziny osadniczej.

Kontrolę finansową, gospodarczą oraz nadzór nad działalnością Syndykatu w zakresie akcji kolonizacyjnej wykonywać będzie specjalnie w tym celu wyznaczony przez ministerstwo pracy i opieki społecznej komisars, który funkcję swoją sprawować będzie na podstawie osobnej instrukcji, wydanej przez to ministerstwo.

Koncesja dla Polsko-Amerykańskiego Syndykatu Kolonizacyjnego może być oświadczeniem w razie naruszenia przez Syndykat postanowień tej koncesji lub zarysowań i przepisów, wydanych na jej podstawie.

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy naszego wyrobu należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z marką fabryczną „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” GASECKIEGO, znanych od lat trzydziestu. Zwróćcie uwagę i nie dajcie się przy kupnie namówić na uporzędkowane naśladowstwo wudzące podobnem do naszego opakowaniu. Najlepiej żądać proszków „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN” w naszym oryginalnym opakowaniu po 5 sztuk w pudełeczku. Cena 75 groszy.

Osoby dla których przyjęcie proszka sprawia pewną trudność mogą przyjąć proszek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w formie tabletki (dwie tabletki odpowiadają jednemu proszkowi). Opakowanie po 20 tabletek 1 zł. 50 gr. Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu GASECKIEGO. Na każdej oryginalnej tabletkie odbity znak „KOGUTKA”.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

16 CZERWCA — Piątek

Dziś — Benona b. Just.

Jutro — Tr. Adolfa B. Jol.

Wschód słońca 5:06.

Zachód słońca 18:14

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

DZIŚ nocny dyżur apteki Włodkowskiego

JUTRO nocny dyżur apteki Śmigilewskiego

Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-jej rano

NOCNY DYŻUR LEKARZA.

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje

doktor BECZKOWICZ

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kolejna 25 — w niedzielę i święta od 11—13.

Towarzystwo Naukowe Płockie, Muzeum otwarte: w piątek i niedzielę od 11-jej do 1-jej, Biblioteka we wtorek, czwartek i sobotę od 4-jej do 6-jej.

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu własnym Kościuszki 8 Tel. 57.

Pl. T-stwo Rajenajnego Polewalskiego, Tumski, 9.

Klub czynny we wtorek i piątek każdego tygodnia od godz. 8-jej wiecz.

Biblioteka czynna.

Codziennie prócz świąt od godz. 8 do 9 w

RADJO - KONCERTY.

Program na dziś.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20 „Nad Polskie Morze”.
16.15 Program dla dzieci.
16.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.45 Muzyka lekka z „Gastronomii”.
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25 Pogawędki techniczne.
20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawskiej. Ork. Filharmonji Warsz. i chór „Lutnia”.
23.00 Muzyka salonowa.

Nabożeństwo w dniu 13 b. m.

W dniu 13 bieżącego miesiąca podczas Mszy św., odprawionej przez J. E. Księdza Biskupa Saffagana, na intencję solenizanta, J. E. Księdza biskupa Nowowiejskiego, w katedrze miejscowej, wykonana została kompozycja księdza profesora Starościeńskiego, pod jego dyktando. W wykonaniu brały udział chóry katedralne, orkiestra Towarzystwa Muzycznego, oraz skrzypki solista, p. inż. Antoni Wł. Kowalski.

„Młodzież sobie.”

Na szczęśliwy pomysł wpadły koła młodzieży w Poznaniu, przystępując do wydawnictwa miesięcznika młodzieży szkół średnich.

Miesięcznik ten obejmuje miasta: Kraków — Lublin — Lwów — Poznań — Toruń — Warszawa — Wilno, a więc wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej. Takie ześrodkowanie sił pozwoli na podniesienie poziomu literackiego i odpowiedni wybór piszących.

Z zagadnień, poruszanych w Nr. 5 tego wydawnictwa, zasługują na uwagę „Rozmyślenia przedwakacyjne”, których autor porusza ważną sprawę realizacji i popularyzacji hasła samokształcenia. Zamierzeniom w tym kierunku sprzyja wyborne czas przedwakacyjny, to też autor nawołuje przekonująco do jego wyzyskania i oparcia się na Towarzystwach Samokształcenia.

Sporo miejsca zeszyt poświęca pamięci Orkana (wskazania Wład Orkana „Wspomnienia o Gądzle Podhala”).

Pozatem znajdujemy tu artykuły: „Brianda projekt Stanów Zjednoczonych Europy” — J. G. „Wrażenia i refleksje z nowego świata” — J. Korpala. „O książce” — M. Kowalewskiego. „Jak będziemy spędzali wakacje” — J. Frąckowiaka.

Zeszyt przedstawia pożyteczną lekturę nie tylko dla młodzieży szkolnej, lecz i dla szerszych warstw czytelników.

Miesięcznik pozostaje pod redakcją profesora Fl. Znanieckiego

Osobista.

Bawił w ubiegłym tygodniu w Płocku pan Wiktor Matczyński, podpułkownik 25 pułku piechoty, głośny swego czasu obrońca Dubna w 1920-ym roku. Pan Matczyński spędził kilka dni u krewnych swych, zamieszkałych w Płocku.

Wypadek autobusowy.

W czwartek ubiegły o godzinie 4-jej po południu autobus „Salonka” Nr. WR 62352, idący z Warszawy do Dobrzynia nad Drwęcą, przewrócił się na szosie Krzywianice — Góra, koło Starożreb. Z pośród 14 pasażerów jeden z nich, Stanisław Hoffman, przodownik polskiej z Rypina, doznał wywichnięcia prawej ręki w ramieniu, i przewieziony został do szpitala w Płocku. Pozostali pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku. Przyczyną katastrofy było pęknięcie opony przedniego prawego koła.

Wypadki utonięcia.

W dniu 9-ym bieżącego miesiąca utonął w Wyszogrodzie podczas kąpeli w Wiśle Symcha Biłgoraj. Po długich poszukiwaniach ciało jego wydłwżono w dniu 11 bieżącego miesiąca i wydano rodzinie.

Pod Czerwińskiem, podczas kąpeli w Wiśle, utonął 24-letni Stanisław Kamiński, mieszkaniec osady Czerwińsk. Zwłok denata dotychczas nie wydłwżono.

Ukarani za opilstwo i inne przekroczenia przez Starostwo

Karasiewicz Jakób z Płocka 4 tygodnie aresztu; Nawrocki Wacław z Działos 30 zł.; Szymański Eugeniusz z Płocka 7 dni aresztu; Wasilewski Wincenty za opilstwo i za awanturę w dniu 19 kwietnia 14 dni aresztu; Borowski Władysław z Zakrzewa 50 zł.; Michalski Jan z Płocka za opilstwo 8 tyg. aresztu; Szwarczyński Stanisław z Chodkowa 6 tyg. aresztu; Kondradowski Walenty z Płocka 7 dni aresztu; Brudnicki J. z Płocka 14 dni aresztu; Kossakowski Zygmunt, stolarski z Płocka, 100 złotych; Tysocki Stanisław z Płocka 1 miesiąc; Rogalski Antonina z Płocka 14 dni; Szospaniak Władysław, bez stałego miejsca zamieszkania, trzy tygodnie aresztu; Budnicki Antoni z Płocka, rezydent, ukarany 2-miesięcznym aresztem za opilstwo i awantury w polu. Za nieprawne leżenie, niepoprawny rezydent karany porządkowy, Stańcowski Szospan z Chodkowa 6 tygod. aresztem i grzywną 250 zł.

Za samowolne wyjęcie z domu na drodze i zniszczenie drzewka Malinowski Stanisław i Adamski Stanisław z Piotrowa po 7 dni aresztu.

Za zakładanie sidła na kuropatwy, Guzanek z Biskupie grzywną 300 zł. i 4 tygod. aresztu.

Za rozpoczęcie budowy bez zezwolenia władzy Gajewski Stanisław z Płocka grzywną 100 zł.

Za nieodremontowanie mieszkania lokatorowi właściciela Kosińska Józefa grzywną 50 zł.

Z ruchu kościelno-organizacyjnego na Mazowszu Płockiem.

Autonomiczne organizowanie się Katoików świeckich jako Kościoła słuchającego dla celów religijno-wychowawczych w Płockiej diecezji rozwija się stale i potężnie. Świeżo, 4 czerwca odbył się w Ciechanowie Zjazd Różańcowy dekanalny.

Na Zjazd, któremu marszałkował p. Wincenty Czarnecki, właściciel ziem

ski z Mławskiego, przybyło około 800 delegatów z dekanatu. Zebranie zajął ks. Prałat Chabowski który, jako przed stawiciel J. E. Ks. Biskupa dla dekanatu i zarazem jako duchowy Wódz dekanatu, spełnia swe zadania ku zupełnemu zadowoleniu najnowszych potrzeb działania publicznego. Kapłanów było 10 cin. Program referowali: Ks. Dyr. Krajewski Prezes Czarnecki, p. Antoni Chmielewski i Panfil Stanisław. W dyskusji zabierało głos 24 osoby. Obrady trwały 6 godzin. Na front wysunięto tym razem wykazanie potrzeby zorganizowania kościoła słuchającego w Polsce, na zasadach Kodeksu Kościelnego (Kanon 682 — 725) oraz sprawę zaopatrzenia katoików świeckich w amunicję duchową, jak, pisma katoickie, podręczniki rozmyślane, Pismo święte, broszury, organizatory i wogóle druki katoickie.

15 Bractw w dekanacie ma łącznie około 8000 zł. obrotu rocznego. Na czoło ruchu wybija się Ciechanów, Lasko, Gołym, Łysakowo i t. d. Potrzeba organizacyjności, zabita przez niewolę, stale rośnie wśród ludu, rozwija się też zrozumienie potrzeby używania środków nabywczych, łącznikowych ideowych, technicznych i manifestacyjnych. Zjazd wykazał dobre samopoczucie katoickie przybyłych i entuzjazm dla autonomicznego organizowania się kościoła słuchającego na warunkach poddyktowanych przez Kościół nuczający. Zjazdy zakończono żywiołą manifestacją na cześć Papieża, Biskupa Nowowiejskiego, mówców i prezydium zasypiano kwiatami. Podobne Zjazdy będą 11 i 18 czerwca r. b. w Żurominie i Nasielsku, a w jesieni w Raciążu, Wyszowie i Makowie.

Uczestnicy.

ROZMAITOŚCI.

Nowy sposób oczyszczania powietrza.

W Anglii profesor chemji J. Gooh wynalazł nowy sposób oczyszczania powietrza z kurzu ulicznego. Zbudował on mianowicie pewnego rodzaju tygiel (który od jego nazwiska nazwano „Gooh tygiel”) z porcelany o małym otworze, w który wkłada się pompkę gumową.

Tygiel taki napełniony skomplikowaną mieszaniną mączki cukrowej, wmurowuje się w miejscach o najsilniejszym ruchu ulicznym i co jakiś czas zmienia się, znajdującą się w tyglu mączkę. Rezultaty tego są podobno natychmiastowe i doskonałe, choć złośliwi twierdzą, że to jest trick kupców mączki cukrowej.

Maszyna do pisania nut.

Kompozytor włoski Andrea Ferretti skonstruował model maszyny do pisania nut. Maszyna obejmuje wszystkie znaki muzyczne, można na niej napisać każdą partyturę.

Model i patent wykupiła jedna z amerykańskich wytwórni maszyn do pisania.

Co sprowadza się obecnie z zagranicy?

Jak zwykle o tej porze, zmniejszyl się znaczenie przywozu towarów zagranicznych i niektóre kupcy, ze względu na zbliżający się młoty okres letni, nie wykorzystują nawet przysługujących im już pozwoleń przywozowych, wobec czego niektóre kontyngenty nie będą zapewne wykorzystane. W pewnych działach jednakże przywozu zagranicznego nastąpiło nawet ożywienie. Tak więc daje się zauważyć znaczące żywsze niż poprzednio zainteresowanie kupców futrami, co należy położyć zapewne za chęć wykorzystania tanich cen letnich i przygotowania zapasów na sezon jesienny. Zwiększył się również do pewnego stopnia przywóz jedwabiu, szczególnie w zakresie materiałów na krawaty. Kupcy kolonjalni również poczynają się interesować już teraz przywozem owoców zagranicznych, a szczególnie świeżych śliwek, idących jak wiadomo, przeważnie przez Austrię,



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszków stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN”, w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł 1,50 gr. Żądać tabletek Gaseckiego z odbitym „KOGUTKIEM” na każdej oryginalnej najszybszej tabletki.



Katki!
Zadajcie w aptekach i składach apt. higienicznych, proszki dla dzieci „Puder Dziedzi” (s kogutkiem) utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. Pudełko 50 gr.

KINO
„NOWOSCIE”
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!
MIŁOSNY SZEPT NOCY.
Początek seansów o godzinie 7.30 i 9.30 wieczorem.

Zakład Stolarski JÓZEFA ARCHITY
w Płocku, ul. Tumską, róg Kościuszki Nr. 1.
wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa wchodzące, jako to:
CAŁKOWITE URZĄDZENIA BIUROWE SZKOLNE, SKŁEPOWE, SYPIALNE, STOŁOWE ORAZ
ODNAWIANIE I PAKOWANIE MEBLI.
WYKONANIE STARANIE! KILKOLETHNIA GWARANCJA!

Dziś i dni następnych!
Dziś kino „SFINKS” nieczynne.
Następny program od czwartku.

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

SP. z O. O.

WYKONUJĄ szybko i dokładnie

wszelkie roboty drukarskie:

BROSZURY,

KSIĄŻKI, TYGO-

DNIKI MIESIĘCZNIKI

AFISZE, PROGRAMY,

ULOTKI, ODEZWY, i t. p.

BILETY WIZYTOWE,

ZAPROSZENIA, BLANKIETY FIRMOWE,

KSIĘGI HANDLOWE, KWI-

TARJUSZE, NOTATNIKI i t. p.

Płock. Kolegjalna, 8.

Między Płockiem a Bielskiem zgubiono prawo jazdy na zawodowe prowadzenie samochodu wydane przez Województwo na imię Edwarda Kucińskiego zam. w Mokrzku gm. Majki. 470 l.

Zgubiono zaświadczenie № 1326 wydane przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy na imię Lenckiego Jana zamieszkałego w Płocku.

SKŁADAJCIE OFIARY
NA CELE
1. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.
KONTO CZEKOWE
— P. K. O. —
POZNAŃ — 213.063

ZAKŁAD KRAWIECKI M. GUTKIND
Glinzno 1925 r. Rok 1914.
Grodzka 14. Telefon 291.
wykonuje
GARNITURY WIZYTOWE, SPORTOWE, PALTA
podług najnowszych modeli.
Wielki wybór materiałów wiosennych i letnich
KROJ WYKINTYNI WYKOŃCZENIE SŁODNE!

Szczepionki ospy świeżo otrzymałem. Szczepień dokonuję codziennie od godz 3 ej do 6-ej po poł. M. Argeband starszy felczer, Płock ul. Szeroka 35 2-409.

Zastrzeża się pod odpowiedzialnością sądową używając świadectw końskich za 496807 na konia karego i Nr 341304 na konia kasztana skradzionych firmie „Polmin” w dniu 20 maja 1930 r. 460 3

Zgubiono książeczkę woj-skową wydaną przez P. K. U. Modlin na imię Teofila Florowskiego rocznik 1902 mieszk. wsi Kowalewo gm. Białoszewo. 456 3.

4—6 pokoiów ze wszelkimi wygodami poszukuję wprost od gospodarza. Cena obojętna Łaskawe zgłoszenia do Redakcji Dziennika Płockiego sub Z. M. 450 3

1000 złotych i więcej kaucji za ofiarowanie jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia od godz 12 w sklepie p. Wrzecionkowskiego Płock Szeroka 48 462 3.

Zgubiono odcinek Pow. Ka-sy Chorych wydany na imię Antoniny Jankowskiej zam. w Płocku, Ostatnia 6. 46u 1.

SZPRYCE do zraszania roślin pokojowych, polewaczki ogrodowe, opryskiwacze do drzew, nożyce do szpalców i trawników, noże i sekatory Kundego, raffa, siarczany miedzi do przysadzania ciecierzki bordoskiej, środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych oraz kretów, nasiona bratków, stokrotek i innych zimotrwałych kwiatów do letniego wysiewu, ukorzenie sadzonki bluszczu i wino dzikiego w doniczkach lub z brykami — poleca

STANISŁAW PRZEDPELSKI
HODOWLA I SKŁAD NASION
ORAZ
SZKÓŁKI DRZEW I KRZEWÓW

w PŁOCKU, ul. Tumską Nr. 6. Telefon Nr. 320.

NAJTANIEJ
w Spółdzielni Rolniczej Płockiej
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.
wszelkie artykuły potrzebne pp. Rolnikom:
ŻELAZO, PODKOWIAKI, HACELE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, CEMENT, narzędzia rolnicze, jak i wszelkie wyroby żelazno - galanteryjne.

Zgubiono książeczkę woj-skową wydaną przez P. K. U. Płock na imię Bolesława Stefańskiego roczn 1898 mieszk. osady Starożreby. 462 3.

Zgubiono rewolwer „Bayard” № 262460 należący do Albina Brudnickiego zamieszkałego w Strupczewie gm. Brudzeń. 457-2.

NIE PALIŁS
NIC DOBREGO
JEŚLIŚ NIE PALIŁ
do nabycia tylko w Hurtowni Tytułowej
SZCZEPANA PRASZKIEWICZA
PŁOCK, Kościuszki, 9 Tel 183

A JEDNAK...
życie przekonywa wszystkich iż gilly
„UNJA”
specjalnie dwie waty
SĄ NAJLEPSZE!
ŻADAĆ WSZĘDZIE!

(Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego część: Nadesłane przed czasem 1 str. — 40 gr. w tokcie 2 i 3 str. 20 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. i więcej — 15 gr. zwykłe — 10 gr. drobne, za wyraz — 5 gr. Wyraz tłustym drukiem w dużym ogłoszeniu 40 procent. Najmniejsze ogłoszenie zł 1. Fantazyjne tabele i bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 268. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 pp

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny Jan Parkowski. Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock — Kolegjalna, 8 — 168